8/00

# DRUKARZ POLSKI

ORGAN STOWARZYSZENIA DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Wychodzi raz w miesiącu
Dla członków Stowarz. Drukarzy bezpłatnie
Abonament dla nieczłonków 1 złoty kwartalnie
Konto czekowe: P. K. O Poznań Nr. 211 540

Redaktor odpowiedzialny: Leon Szczepaniak.

Adres Redakcji i Administracji:
Poznań, Franciszkańska 1, (Hotel Centralny)
Ogłoszenia za 1-łamowy wiersz milim. 25 gr.
dla członków wiersz milimetrowy 10 groszy

Nr 2 | Poznań, w lutym 1930 | Rok VI

## DO WSZYSTKICH CZŁONKÓW OKR. WARSZAWSKIEGO

### PO OGÓLNEM ZEBRANIU

Zamknęliśmy znów roczny okres życia i pracy naszej organizacji. W takiej chwili, nim otworzymy nowe karty czasu i nim zaczniemy z nich czytać lub zapisywać nową treść biegnących szybko dni — dobrze jest rzucić okiem wstecz poza siebie, ogarnąć spojrzeniem sprawy dokonane, podsumować ich bilans, zbadać wartość i znaczenie, ustalić ewentualne błędy lub zaniedbania i tą drogą pozyskać podstawy do budowania zdrowych, dojrzałych, rzeczowych planów przyszłości.

Kto z przeszłości nauk wyciągnąć nie umie, kto z przeszłością łatwo zrywa, nigdy nie utrzyma zdrowej linji postępowania i nigdy nie zabezpieczy sprawom swoim ciągłości, dającej siłę i trwałość. Dlatego i my, choćby najpobieżniej chcemy rzucić spojrzeniem w historję roku ubiegłego, aby z jej treści wysnuć wnioski na rok obecny.

Przedewszystkiem więc godzi się podkreślić i uwypuklić rzecz najbliższą, najbardziej własną: którą jest połączenie się ze Stowarzyszeniem Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

Jeszcze może dziś nie wszyscy dobrze rozumieją i w całej pełni oceniają wagę tego wydarzenia.

Troski bieżących dni, przytłaczające nas nieraz i osłabiające tak mocno — nie pozwalają być może, rozważyć całej ogromnej treści tego czynu — idei, która musi kiedyś zwyciężyć na szerszym froncie i musi zamiast rozbicia i zatomizowania pracy społeczno-zawodowej przynieść zdrowe, twórcze, owocne skupienie sił pod znakami bezpartyjnej, jednolitej organizacji zawodowej wszystkich drukarzy. Mamy odwagę wierzyć, że dzieło to prędzej czy później musi rozwinąć się i zagłębić.

Nieliczni malkontenci odsunęli się od tego aktu ale to w niczem nie osłabiło potężnego efektu zespolenia się drukarzy w akcji czysto zawodowej, niezależnej od partyj i inspiracyj politycznych, a podjętej wyłącznie ku celom poprawy bytu materjalnego drukarzy.

Tak więc okres ubiegły nie przeminął bez pewnych sukcesów, napawających otuchą i lepszą wiarą w nasze zawodowe jutro.

Niestety jednak nie przyniósł on wyczekiwanej od tak dawna regulacji Cennika, lecz niema w tem w każdym razie naszej winy. Okoliczności były silniejsze od nas, i dlatego cały szereg spraw, a wśród nich ważna sprawa płac — czeka jeszcze na załatwienie, mamy nadzieję, że najbliższe tygodnie, dadzą nam możność załatwienia tej już rozpoczętej sprawy.

Rok 1929 był poświęcony w większej części na wzmocnieniu organizacji, praca podjęta w tym kierunku dała pozytywne wyniki. Obecnie już możemy z całą stanowczością oświadczyć, że pragniemy uczciwej współpracy na ter. Warszawy z drukarzami przeciwnego obozu, lecz nie pozwolimy siebie straszyć i ignorować, każdą walkę przyjmiemy spokojnie lecz za wyniki odpowiadać będą fachowi wichrzyciele.

Lecz przed nami jest jeszcze dużo pracy i nie wolno nikomu od tej pracy się odsuwać. Sprawa cennika ma bardzo ważne znaczenie, lecz w tych warunkach trudno będzie pracować, dla poprawienia cennika.

By przystąpić do akcji, trzeba zdać sobie dobrze sprawę z tego, że zorganizowanych drukarzy jest mniej jak dzikich więc w tych warunkach każda akcja będzie bardzo trudną

Cennik obecny jest tak dziwny; że wprost trudno zrozumieć kto ile winien pobierać, musimy się starać wprowadzić w życie cennik, którego kategorje będą podzielone na lata przy pracy zawodowej, to będzie więcej życiowe.

Sprawa uczni musi być uregulowana lecz nie na papierze i w myśl ustawy i konstytucji.

To są najpilniejsze sprawy naszej organizacji.

Te wszystkie bolączki naszego życia musimy usunąć nie oglądając się na nikogo. By tym sposobem pokazać swoją siłę i żywotność. Niechaj nikt nie wpada w zwątpienie, niech nikt nie ugina się w rozterce i goryczy!

Niech nie wygasa silna, twórcza wiara, że przez pracę, przez solidarność, przez wolę hartowną i my dźwigniemy się wzwyż i dopniemy swego.

Ta wiara i tęsknota, które rodzą się na pobojowiskach rzeczywistości, na głuchych cmentarzach dni minionych i uskrzydlają myśl człowieczą do upartego wzbijania się wzwyż, do wędrówek za szczęściem stanowiącem wrodzoną potrzebę natury ludzkiej.

To najgłębsza i najistotniejsza potrzeba uprzytomnienia sobie, że dopóki życia — dopóty wiary w lepszą jaśniejszą dolę.

Gorąco życzę członkom okręgu Warszawskiego aby ta wiara stała się zadatkiem rzeczywistej poprawy, ufny, że cenny jej kapitał nie zostanie zmarnowany.

Warszawa, w styczniu 1930 roku.

*F. Stolarek.*

## KOMUNIKATY WYDZIAŁU GŁÓWNEGO

**Wobec wzmożonych wypłat** z powodu bezrobocia, zwracamy kasjerom Okręgowym uwagę na obowiązek uskuteczniania wypłat ściśle według ustawy. Kto nie płaci składek, mając pracę, nie może liczyć na wsparcie. Zasadę tę należy przeprowadzić bez kompromisów i bez względu na odgrażanie się zainteresowanych. Kasa Główna chcąc wypełnić statutowe obowiązki, dbać musi także o statutowe wpływy.

---

**Linotypiści,** którzyby zamierzali posady zamienić niech się zgłoszą do sekretarjatu, który ma zapotrzebowanie do poważnych firm na dobrych warunkach.

---

**Zwracamy uwagę,** że komunikaty ogłoszone w „Druk. Polskim" są dla członków obowiązujące. Tłumaczenie się poszczególnych kolegów, iż pewnego komunikatu nie czytali, nie zasłania ich od następstw statutowych. „Druk. Polski" jest oficjalnym informatorem Stowarzyszenia i każdy członek zobowiązany jest go przeczytać.

---

**Członkowie** otrzymujący wypowiedzenie winni niezwłocznie donieść o tem w biurze swego okręgu, w przeciwnym razie narażają się niepotrzebnie na wstrzymanie wsparć.

---

**Członkom** podpisującym na deklaracjach jako poręczyciele, zwracamy uwagę na odpowiedzialność jaką na siebie biorą, ręcząc za kandydata. Należy przedtem dokładnie zbadać, czy odnośny kandydat odpowiada warunkom podanym w statucie, tym sposobem można najlepiej przeciwdziałać wstępowaniu nieodpowiednich ludzi.

---

**Kasa zapomogowa** Stow. Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce wypłaciła w miesiącu **styczniu 1930,** wsparć:

| | |
|---|---|
| bezrobocia | 846,— |
| choroby | 581,— |
| emerytury | 60,— |
| podróże członków | 50,— |
| nadzwyczajne wsparcie | 20,— |
| Razem wypłacono w styczniu | 1 557,— |

*Ignacy Kozłowski*
Skarbnik Kasy Wydz. Gł.

---

**Na Dom Drukarza Polskiego.**

| | |
|---|---|
| Stan z dnia 1 stycznia 1930 | 5 747,10 |
| wpłynęło w styczniu | 464,31 |
| M. Szyjkowski — Lwów | 5,— |
| kol. Jędrzejewski — Gdańsk | 5,— |
| Stan 1 lutego 1930 | 6 221,41 |

*Ignacy Kozłowski, kasjer.*

# KOMUNIKATY OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

## ZEBRANIE PLENARNE

odbędzie się

**w sobotę, dnia 15 lutego 1930, o godz. 19,30** w lokalu posiedzeń „Koła Senjorów", Aleje Marcinkowskiego 26, 2 dom ogrod., II. p.

Porządek obrad:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu.
3. Przyjęcie nowych członków.
4. Mowa programowa prezesa.
5. Dyskusja.
6. Komunikaty Zarządu.
7. Sprawa chóru „Typografja".
8. Sprawa kółka literackiego.
9. Wnioski.
10. Wolne głosy.
11. Zamknięcie.

Zwracamy uwagę Szan. Członkom na to, iż zebranie rozpocznie się **punktualnie** o godz. **19,30**.

*Zarząd.*

---

**Na członków** zostali przyjęci: Kramm Franciszek, składacz, Łazarski Antoni, introligator, Kowalski Józef, składacz wszyscy z Poznania; Guzik Jan, składacz i Pietrzak Florjan, składacz z Gniezna; Pohl Teodor, składacz z N. Tomyśla, Kwaśnik Stanisław, składacz - maszynista z Grodziska (Wlkp).: Krajewski Witalis, składacz z Strzelec; Wojnecki Stanisław, składacz z N. Sącza.

---

**Kandydatów na członków** oraz **bezrobotnych** prosimy zgłaszać się w biurze Stowarzyszenia, Poznań, Franciszkańska 1 (Hotel Centralny), pokój 2, I. piętro, godz. urzęd. 5—7.

---

Inne Okręgi Stowarzyszenia prosimy przy przeprowadzce członków do Okręgu Poznańskiego o zawiadomienie naszego Sekretarjatu oraz o przesłanie nam wyciągu z kartoteki członkowskiej.

---

**Bibljoteka** Okręgu Poznańskiego Stow. Drukarzy otwarta w każdy piątek od godz. 6—7 wieczorem, w lokalu „Koła Senjorów", Aleje Marcinkowskiego 26, 2 dom ogrodowy, II. piętro.

---

**Adresy Zarządu Okręgu Poznańskiego.**

Prezes: Szczepan Błaszkowski, Poznań, Chwaliszewo 37, m. 10.

Sekretarz: Wacław Wilk, Poznań, Śniadeckich 3, parter.

Skarbnik: Stefan Murawa, Poznań, Wały Jana III — 10, III p. (w podw.).

Skarbnik Okręgu Poznańskiego urzęduje każdorazowo w piątek od godz. 6—7, (z wyjątkiem świąt) w Sekretarjacie Stowarzyszenia, Poznań, ul. Franciszkańska 1 (Hotel Centralny).

# KOMUNIKATY OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Na posiedzeniu Zarządu w dniu 7. 1. 30. zostali skreśleni z listy członków Okręgu następujący koledzy: Armatowicz, Majchrowicz, Pogodziński, Olichwier, Cegiełko Hański, Witkowski, Szurmak, Godlewski, Dębiński, Pozdolski.

# BEZCZELNOŚĆ!

Wszystkim, interesującym się ruchem drukarskim wiadomo jest, że na terenie Warszawy istnieją dwa Związki, Związek klasowy i nasza Organizacja. My zwalczamy socjalistyczny program naszych przeciwników, ich taktykę i sposoby działania, kalumnie i bezpodstawne oszczerstwa. Przeciwnicy nasi w każdym artykule swoich wydawnictw poświęconych nam, starają się zohydzić naszych działaczy w oczach Ogółu, członków naszych bojkotują, wywierają nacisk na właścicieli drukarń, żeby naszych członków nie przyjmowali do pracy. Nie zastanawiają się nad tem, że nie dopuszczenie do pracy wytwarza sytuację bez wyścia. W zaślepieniu nie chcą widzieć niebezpieczeństwa, które wisi nad nimi i nad nami, a ufni w swoją wielkość — niechcą zgodzić się z faktem, że istnieją dwie organizacje.

Obowiązkiem Zarządu naszego Stowarz. jest bronić członków i umieszczać ich na kondycjach z wolą, czy bez woli klasowców. Staraliśmy się wszelkiemi sposobami dojść do porozumienia z nimi w sprawie nieutrudniania pracy naszym członkom — niestety bezskutecznie. Zrozumieliśmy, że klasowcy dobrowolnie nie pójdą na normalne współżycie, że propozycje nasze są zawsze pozostawione bez odpowiedzi, albo wyśmiane i zohydzone, że klasowcy liczyć się będą tylko z silnymi. Jesteśmy pewni, że życie zmusi klasowców do zmiany taktyki i liczenia się z nami.

Zatarg w Drukarni Polskiej i w związku z tem propozycja zarządu tejże drukarni, ażebyśmy obsadzili powyższą drukarnię, zaskoczyła nas. Zarząd Okręgu po gruntownem zaznajomieniu się z sytuacją, doszedł do przekonania, że jeżeli klasowcy zwrócą się do nas we właściwym czasie z prośbą o nieprzeciwdziałanie, to my, pomimo barbarzyńskiej ich taktyki w stosunku do nas, musimy być lojalni. Takie były uchwały Zarządu. Lecz klasowcy pewni siebie, zrozumieli, że nie będziemy mieli odwagi przeciwstawić się im. I przegrali. Sądziliśmy, że po tym fakcie przejrzą nareszcie na oczy, że zrozumieją, że z nami trzeba żyć w zgodzie. Zawiedliśmy się. Zrozumieliśmy, że tych ludzi uleczyć może tylko siła, że dalsza lojalność z naszej strony uważana będzie za słabość i lęk przed ich terorem. Czekaliśmy dalej.

Wybuchł strajk w Krakowie. W tym czasie otrzymaliśmy od Zarządu głównego klasowców perfidny list, oznajmiający, że klasowcy oczekują od nas lojalności.

Odpowiedzieliśmy listem dn. 15 stycznia, żądającym przedewszystkiem przerwania stosowanego przez klasowców teroru, jak również bojkotu naszego Biura Pośrednictwa Pracy.

I znów uwierzyliśmy, że klasowcy nareszcie zrozumieli, że dalsze ignorowanie nas nie prowadzi do celu, że nareszcie przyszedł czas, że nasi członkowie będą swobodnie mogli pracować w zakładach drukarskich.

Nadmienić należy, że mieliśmy doskonałą okazję do okazania klasowcom naszej siły (tła zatargu w Krakowie narazie nie poruszamy, ale zaznaczamy, że wysuwane przez nich postulaty były tylko demonstracyjne, bo wszystkie w czasie rokowań wycofali, a chcieli pokazać pryncypałom swoją siłę jednym słowem wobec właścicieli drukarń i wobec nas zachowują jednakową taktykę). Świadomi ważności sprawy, nie chcieliśmy się angażować, licząc na lojalność klasowców i oczekując od nich pomyślnej odpowiedzi na nasz list. Lecz jakież było nasze oburzenie, gdy zamiast rzeczowej odpowiedzi otrzymaliśmy równie perfidny, jak i arogancki mentorsko - pouczający list.

Czy komentarze wobec tej odpowiedzi potrzebne? Zdaniem naszem — nie. Ta odpowiedź, za nasze lojalne stanowisko, rozwiązuje nam ręce i odtąd mamy zupełną swobodę działania.

Nadmieniamy jeszcze, że w czasie trwania korespondencji z klasowcami, jeden z naszych członków otrzymał kondycję w drukarni D. O. K. w Warszawie, któremu klasowcy powiedzieli, że jeżeli nie zapisze się do ich Związku — to robić mu nie pozwolą.

Oto jest taktyka klasowców i ich „uczciwy" sposób postępowania. Walkę sobie narzuconą przyjmujemy, a ofiary, które padną w tej walce niech spadną na ich podłe, nikczemne sumienia.

Rozsądnemu Ogółowi drukarzy oddajemy tę sprawę pod sąd. Niech wiedzą klasowcy, jakich mają niepoczytalnych prowodyrów, którzy prowadzą masy drukarskie w przepaść.

*Zarząd Okr. Warsz.*

---

Koło Mężów Zaufania i Sekcja Składaczy Maszynowych na zebraniu, odbytem w dniu 20 stycznia rb., po zapoznaniu się z całokształtem spraw, wyraża słowa potępienia dla perfidnej roboty klasowców oraz popiera w zupełności stanowisko Zarządu, zajęte w powyższej sprawie.

# NIE BĄDŹMY ZANADTO POBŁAŻLIWI!

Ciekawe stosunki panują w drukarni Rolniczej w Toruniu. Dyrekcja jej dotychczas zatrudniała tylko związkowców. I źle na tem wyszła, bo powoli ale stale zakład podupadł. Dyrekcja wiedziała, że ma pracowników mało zdolnych — lecz Stowarzyszeniowców nie angażowała — bo „z powodu dwóch organizacyj mógłby być spokój w oficynie zagrożony". Ostatnio przyszło do generalnej zmiany personelu. Dyrekcja poszukiwała pracowników technicznych do swego zakładu. Mimo, iż w Toruniu Związek Zawodowy ma licznych bezrobotnych nie reflektowano na nich, a ogłoszono w gazetach poznańskich i innych, że poszukuje się personelu jak składaczy ręcznych i maszynowych, maszynistów i t. d.

Na ogłoszenia te wpływały liczne oferty. Przypadek chciał, że angażowani zostali także nasi członkowie. Po kilkudniowej pracy tychże, kierownictwo zarządziło rugi. Jakto, czyżby praca już się skończyła? Nie, nastąpiło natychmiastowe wypowiedzenie; powód: nie można zatrudniać członków dwóch organizacyj.

W Toruniu pracujemy w czterech drukarniach będąc w większości. Związkowcom, którzy wśród nas pracują trudności żadnych nie czynimy. Moglibyśmy tak samo u dyrekcji tych drukarń kroki przedsięwziąć i związkowców wyeliminować. Dotychczas tego nie uczyniliśmy. Lecz wypadek wyżej opisany zmusza nas do konsekwencyj: postępować musimy tak jak nasi czerwoni koledzy. **Wzorujmy się na nich i nie bądźmy zanadto pobłażliwi.**

*Zygmunt Seyda, Toruń.*

## Z OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

# SPRAWOZDANIE
### z Rocznego Walnego Zebrania

W sobotę, dnia 18 stycznia 1930 r., w sali posiedzeń „Koła Senjorów" w Poznaniu, odbyło się Roczne Walne Zebranie Okręgu Poznańskiego. Punktualnie o zapowiedzianej godzinie 18,30 wiceprezes kol. Danielewski zagaja zebranie, które odracza na pół godziny, z powodu małej liczby obecnych i oświadcza, że drugie Walne Roczne Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

O godzinie 19 zagaja wiceprezes drugie Roczne Walne Zebranie. Po odczytaniu porządku obrad przesunięto punkt 9, t. j. przyjęcie nowych członków na początek obrad. Protokół przyjęto z poprawkami. Następnie kol. wiceprezes powołał do stołu prezydjalnego kol. Przybylskiego jako przewodniczącego Walnego zebrania, sekretarzem kol. Błaszkowskiego, ławnikami: kol. Kopickiego i Kąkolewskiego. Poczem nastąpiły sprawozdania zarządu. Pierwszy w swem sprawozdaniu wiceprezes kol Danielewski wskazał na pocieszający objaw rozwoju organizacji. W roku sprawozdawczym obchodziło Stow. 5-lecie swego istnienia oraz jubileusz zawodowy dwóch kolegów wiceprezesa Wydziału Głównego, kol. Przybylskiego i kol. Spychała. Z wcześniejszych imprez wyszczególnia obchód gwiazdkowy, który udał się lepiej, niż roku poprzedniego. Celem utrzymania kontaktu z oddziałami, odbyło się kilka wyjazdów członków Zarządu na prowincję oraz do Okręgów sąsiadujących.

Sekretarz kol. Pieprzyk w swem sprawozdaniu z działalności sekretarza i Zarządu Okręgu potwierdza rozwój organizacji i wykazuje stan członków w dniu 31. 12. 1928, w liczbie 208 (26 niewykwalifikowanych); w roku sprawozdawczym wstąpiło 57 (2 niewykw) członków, ubyło 23 członków (3 niewykw.), pozostaje 242 (25 niewykw.). Bolesną stratą dla Okręgu była śmierć kol. ś. p. Stefana Kuli, któremu oddano ostatnią przysługę, a chór „Typografja" odśpiewał nad grobem pieśni żałobne — Zebrań plenarnych odbyło się 5, 3 nadzwyczajne walne, 1 nadzwyczajne zebranie w sprawie zarobkowej, 32 zebrania Zarządu, 3 zebrania z delegatami, razem 44 zebrań. Korespondencji otrzymano 82, wysłano 116. W roku sprawozdawczym Okręg Poznański był gospodarzem Zjazdu Delegatów, który odbył się podczas Zielonych świąt. Okręg wysłał na Zjazd 11 delegatów. Na zakończenie Zjazdu urządzono skromną zabawę taneczną.

Wzorem roku ubiegłego (1928) urządzono wycieczkę kawalerską z bezpłatnem poczęstnem oraz wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową, celem zapoznania się z wytwórczością krajową.

Najważniejszem zdarzeniem była 5-letnia rocznica istnienia naszej organizacji a zarazem i Okręgu Poznańskiego. Z tej okazji odbyło się uroczyste posiedzenie w sali restauracji „Boulevard", przy placu Nowomiejskim. Równocześnie uczczono dwóch jubilatów - członków okręgu naszego, kolegów: Przybylskiego Jana i Spychała Józefa, którzy w roku sprawozdawczym obchodzili jubileusz 25-lecia pracy zawodowej. Jubilatom wręczono pamiątkowe dyplomy, ofiarowane przez Okręg. Wspaniałą uroczystość zakończono wspólną kolacją, podczas której odśpiewano piosenkę na cześć jubilatów, utworu kol. Kąkolewskiego. Po zakończeniu części oficjalnej odbyła się na tejże sali zabawa taneczna.

Na jednem z zebrań plenarnych wygłosił kol. Błaszkowski wykład o pięknie języka polskiego.

Pamiętano także o kolegach, przebywających w czynnej służbie wojskowej, których obdarzono podarkiem gwiazdkowym, jak również kolegów bezrobotnych.

Dla bezrobotnych nie posiadających praw do wsparć Okręg Poznański dobrowolnie się opodatkowuje.

W pierwszem półroczu Okręg Poznański administrował fundusz budowy „Domu Drukarza Polskiego". Mocą uchwały Zjazdu Delegatów przekazano fundusz ten Wydziałowi Głównemu.

Na czas trwania Wystawy Krajowej uzyskano dodatek w wysokości 8,— zł tygodniowo.

Sprawa uczniów jest największą naszą bolączką. Czyniono usilne starania przez Wydział Główny w sprawie wstrzymania dalszego przyrostu uczniów. Skutkiem tego wojewoda Poznański wydał rozporządzenie, regulujące tą naglącą sprawę.

Kol. skarbnik przedstawił sprawozdanie kasowe i majątkowe według następującego bilansu:

# Bilans na dzień 31 grudnia 1929 roku
## Okręgu Poznańskiego Stow. Drukarzy i Pokr. Zaw.

**Stan czynny**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Rachunek kasy: | | | | |
| Gotówka w kasie | 378 | 42 | | |
| Bank | 314 | 60 | | |
| Debet | 120 | — | 813 | 02 |
| Rachunek bibljoteki: | | | | |
| Bibljoteka | 525 | 85 | | |
| Odpisy | 524 | 85 | 1 | — |
| Dłużnicy | | | 85 | — |
| | | | 899 | 02 |

**Stan bierny**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Majątek Okręgu Poznańskiego | | | 899 | 02 |
| | | | 899 | 02 |

## Rachunek strat i zysków.

**Straty**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Bibljoteka: Zakup i opr. książek | | | 524 | 85 |
| Administracja | 79 | 50 | | |
| Salka posiedzeń | 265 | — | | |
| Pensja woźnego | 110 | — | | |
| Druki | 83 | 30 | | |
| Uentensylja | 8 | 20 | 546 | — |
| Zabawy i wycieczki | | | 71 | 80 |
| Różne wydatki | 56 | 45 | | |
| Remuneracja | 400 | — | | |
| Zjazdy | 742 | 40 | | |
| Jubileusz 5-lecia | 187 | 85 | | |
| Podróże | 23 | 16 | | |
| Gwiazdka | 252 | 50 | 1662 | 36 |
| Chór „Typografja" | | | 210 | — |
| Majątek Okręgu Poznańskiego | | | 899 | 02 |
| | | | 3914 | 03 |

**Zyski**

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Majątek Okręgu Pozn. z roku 1928 | | | 1717 | 90 |
| Odsetki bankowe z r. 1928 | 20 | 45 | | |
| Odsetki bankowe z r. 1929 | 52 | 55 | 73 | — |
| Składki | | | 2123 | 13 |
| | | | 3914 | 03 |

Poznań, dnia 13 stycznia 1930 roku.

*Stefan Murawa,* skarbnik.

Zgodność powyższego bilansu potwierdzamy.

**Komisja Rewizyjna:**

*(—) Br. Gronau.* *(—) K. Scholz.*

Bibljoteka przedstawia się okazale. Posiada przeszło 500 książek oprawionych oraz 64 wydawnictwa fachowe. Ofiarodawcami bibljoteki w roku ubiegłym byli kol. Otulakowski, Scholz, Turowicz i Burchardt. Z bibljoteki korzystało 73 członków.

Komisja Rewizyjna w swem sprawozdaniu potwierdziła zgodność bilansu z książkowością oraz prawidłowe prowadzenie ksiąg. W dyskusji nad sprawozd. postanowiono w przyszłości przedłożyć członkom bilans drukowany, dla dokładnej orjentacji. Wniosek Komisji Rew. o udzielenie Zarządowi pokwitowania uchwalono.

Pod koniec roku sprawozdawczego zaszło niemiłe nieporozumienie w gronie Zarządu; jednakowoż wniosek Zarządu w tej sprawie został przez Walne Zebranie Roczne odrzucony. Również uchwalono ustępującemu Zarządowi remunerację w wysokości 400,— zł oraz 40,— zł dla Komisji Rewizyjnej.

Po 10-minutowej przerwie przewodniczący zarządził wybór nowego Zarządu. Prezesem wybrano kol. Błaszkowskiego Szczepana, wiceprezesem kol. Kąkolewskiego Stefana, sekretarzem kol. Wilka Wacława, skarbnikiem kol. Murawę Stefana, bibljotekarzem kol. Plucińskiego Bronisława, radnymi: kol. Mikulskiego Henryka oraz kol. Siecińskiego Teofila. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: kol. Otulakowski Jan, Bociąg Aleksander, Kopicki Konstanty.

Sąd honorowy tworzą kol.: Pierzgalski Józef, Przybylski Jan, Kordylewski Piotr, Krysztofiak Antoni, Stęczniewski Walenty, zast. Domin Franciszek i Welnisz.

Następnie przewodniczący kol. Przybylski dziękując za przeprowadzenie wyborów zdał przewodnictwo dalszego zebrania w ręce nowemu prezesowi.

Prezes kol. Błaszkowski podziękował za powierzone mu zaufanie oraz złożył przyrzeczenie, pracować dla dobra organizacji.

W dalszym ciągu zebrania odroczono sprawę chóru „Typografja" do następnego zebrania plenarnego.

Dla Pol. Tow. Graf. w Poznaniu uchwalono subwencję w wysokości 50,— zł.

W sprawie wniosku nadesłanego przez kol. Indę o utworzenie kółka literackiego, przemawiali kol. Otulakowski, Danielewski oraz prezes Wydziału Głównego, kol. Szczepaniak, którzy pochwalają nadesłany wniosek. W końcu jednak przekazano sprawę tę Zarządowi do rozpatrzenia.

Na wniosek kolegów z Grodziska i Nowego Tomyśla o zniesienie opodatkowania na fundusz bezrobocia wypowiedział się kol. Wojciak za podtrzymaniem opodatkowania, do czego przyłącza się również kol. Otulakowski i delegat z Leszna.

Wobec wyczerpania się porządku obrad prezes o godz. 1 min. 35 zamknął zebranie.

*Błaszkowski, sekr. Roczn. Waln. Zebr.*

## Z OKRĘGU BYDGOSKIEGO

# SPRAWOZDANIE
## z Rocznego Walnego Zebrania

Dnia 18 stycznia, o godz. 20,30, zagaił prezes kol. Sroczyński, przy udziale 46 członków roczne walne zebranie okręgu bydgoskiego, hasłem „Cześć sztuce" i powitał przedstawiciela placówki inowrocławskiej kol. Sanoka. Następnie przyjęto porządek obrad.

Sekretarz kol. Świątek Wł. odczytał protokół z ostatniego zebrania plenarnego, który bez zmian został przyjęty.

Na członka Stowarz. został ponownie przyjęty kol. Szumański. Kol. prezes wyraża nadzieję, że tym razem będzie gorliwym członkiem i wszelkie zakusy będzie umiał odeprzeć.

Na marszałka walnego zebrania powołał kol. prezes za zgodą zebrania kol. Maliszewskiego Wład. (jednego z założycieli Stow. — okręgu bydgoskiego), na sekretarza powołano kol. Kauczora, na ławników kol. Polewczyńskiego i Franka Leona.

Obejmujący przewodnictwo kol. Maliszewski Wł. zaapelował do członków, by podczas zebrania — najważniejszego w roku — zachowali spokój i powagę i z należytem zastanowieniem wysłuchali sprawozdań członków zarządu.

Protokół z rocznego walnego zebrania, odczytany przez kol. sekretarza przyjęto bez poprawek.

Jako pierwszy dał kol. prezes ogólny pogląd z półrocznej działalności i wskazał na zgodną współpracę członków zarządu w kierunku rozwoju organizacji, zaś ze strony członków nie doznając należytego poparcia czego dowodem były zebrania plenarne z nikłą ilością członków. Mimo tego zdołano postawić okręg na należytym poziomie, do którego stale napływają zgłoszenia członków tak miejscowych, jak i prowincji. W końcu zwrócił się do kolegów, szczególnie do będących bez pracy, by każdy z nich o utracie konydcji doniósł zarządowi, aby w razie zapotrzebowania, móc ich natychmiast ulokować jak również złożył podziękowanie kol. Balwińskiemu za korzystną kalkulację zaproszeń na jubileusz.

Szczegółowe sprawozdanie zdał sekretarz kol. Świątek Wł., które przedstawia się następująco: W pierwszej części swego sprawozdania wykazał kol. sekr. pracę około rozwoju okręgu na prowincji. Dalszy ciąg sprawozdania brzmi: Zaraz po odbiorze sekretarstwa w dniu 27. 7. 1929 r. zakupiono niezbędne przybory, których było zupełnie brak. Uzupełniono braki w ewidencji i przepisano ją według nowego wzoru. Z nowym rokiem zaprowadzono kwitarjusze lokalne, będące w posiadaniu każdego członka, nowe karty do kin z uprawnieniem do zniżek. Z okazji 25-lecia pracy zawodowej wysłano list gratulacyjny kol. Sanokowi w Inowrocławiu. W ostatnich wyborach do Rady Miejskiej brał okręg bydgoski czynny udział, wysuwając kol. Balwińskiego na kandydata, który niewątpliwie w czasie kadencji wejdzie jako członek Rady Miejskiej. Uczyniono zadość prośbie Zw. Ociemn. Wojaków o uchwalenie pomocy materjalnej. Zebrano na ten cel 40 złotych. W dniu 28 grudnia 1929 r. urządzono obchód gwiazdkowy, który wypadł tym razem zadowalająco. W dniu tym obdarowano 47 dzieci stosownemi podarkami, jak również kawalerów i bezdzietnych żonatych drobną niespodzianką. Podczas obchodu wystawiono sztuczkę sceniczną. Członkom będącym w służbie wojskowej wysłano upominki, zaś członkom bez pracy wypłacono na gwiazdkę jednorazową zapomogę. Najważniejszą kwestją było urządzenie jubileuszu 5-lecia okręgu bydg. Przygotowanie wymagało wiele pracy, by obchód ten odbił się głównem echem wśród naszych sympatyków jak i przeciwników. co też się w zupełności udało.

W związku z nadmiarem uczniów zwrócono się piśmiennie do jednego z pp. pracodawców, który w ostatnim czasie zwolnił pomocnika, a w miejsce jego przyjął ucznia, mimo już znacznego nadmiaru. Dalsza praca w tym kierunku jest w toku.

Zebrań miesięcznych odbyto 3, zarządowych 13 i 2 z komisją jubileuszową. Korespondencyj wpłynęło w minionem półroczu 59, wysłano 80, nie licząc wysyłkę „Drukarza" i zaproszeń na obchód i zabawę jubileuszową. Przy objęciu okręgu przyjęto 79 członków, ubyło do innych okręgów 2, pozostało 77; przybyło z innych okręgów 1, nowych członków przybyło 13; pozostaje na rok 1930 — 91 członków.

Z „Bibljoteki Polskiej" uzyskano jako dar, za sumę 130,— zł przy 50 proc. zniżce książek powieściowych do naszej bibljoteki. Zebrania miesięczne urozmaicono wykładami i odczytem o gen. Pułaskim z okazji 150-letniej rocznicy śmierci. Urządzono dwie wycieczki naukowe, mianowicie: 20 sierpnia ub. roku do „Kabla Polskiego" i dnia 8 grudnia do cukrowni Chełmża, pokrywając członkom koszt podróży.

Sprawozdanie zakończono apelem do wszystkich członków szczególnie do nieprzybywających na zebrania miesięczne, by okazywali większe zainteresowanie organizacją zawodową i przybywali licznie na zebrania: „Wymagacie Szan. Koledzy pracy i sprawnego funkcjonowania od członków zarządu, tak ci ostatni mają prawo domagać się poparcia i współpracy z Waszej strony i podporządkowania się w myśl statutu".

Sprawozdanie kasowe okręgu, Komisji Kult.-Ośw. jak i bilans z wieczorku gwiazdkowego i obchodu jubileuszowego zdawał skarbnik kol. Kotliński, które w końcowych cyfrach przedstawia się następująco:

**Bilans kasy okręgowej:**

| | |
|---|---|
| Ogólny dochód . . . . . | 10 573,94 |
| Ogólny rozchód . . . . . | 9 680,31 |
| Stan kasy 31. 12. 1929 r. . . | 893,63 |

**Bilans Kom. Kult-Oświat.:**

| | |
|---|---|
| Ogólny dochód . . . . . | 895 15 |
| Ogólny rozchód . . . . . | 530,55 |
| Stan kasy 31. 12. 1930 r. . . . | 364.60 |

**Bilans z obchodu gwiazdkowego** w dniu 28 grudnia 1929 r.:

| | |
|---|---|
| Dochód . . . . . . . . | 276,50 |
| Rozchód . . . . . . . . | 339,— |
| Deficyt . . . . . . | 62,50 |

**Bilans z obchodu 5-letniej rocznicy Stow. okręgu bydgoskiego:**

| | |
|---|---|
| Dochód . . . . . . . . | 550,50 |
| Rozchód . . . . . . . . | 628,28 |
| Deficyt . . . . . . | 77,78 |

W dalszym ciągu zdawał sprawozdanie bibljotekarz kol. Massow, z którego dowiedzieliśmy się, iż bibljoteka posiada 219 książek beletrystycznych i tyleż zeszytów fachowych.

W końcu kol. Przybylski jako kontroler wykazał liczbowo uczęszczających na zebrania. Procentualnie przybywało około 45 procent.

Komisja rewizyjna potwierdziła zgodność cyfr sprawozdawczych z faktycznym stanem, wyrażając tak skarbnikowi jak i bibljotekarzowi uznanie za sprawne i przejrzyste prowadzenie ksiąg i sumienne spełnianie swych obowiązków.

Krótka dyskusja była dowodem uznania, poczem na wniosek przewodniczącego podziękowano dotychczasowemu zarządowi za gorliwą pracę około rozwoju przez powstanie, poczem uchwalono 200,— zł remuneracji i zarządzono 10-minutową przerwę.

Po przerwie odbyły się wybory, które dały następujące wyniki:

Kandydatur na prezesa wzgl. wiceprezesa wpłynęło 4; wtem kol. Sroczyński otrzymał 34 głosy, tem samem został prezesem (ponownie), kol. Turski 20 gł. (wiceprezes), kol. Szyja 11 gł., kol. Raczyński 11 głosów.



*Uczestnicy zebrania jubileuszowego Stowarzyszenia Drukarzy okręgu bydgoskiego.*

*W pierwszym rzędzie od strony lewej ku prawej siedzą: 1) b. sekretarz okręg. kol. Marjan Szyja, 2) skarbnik okręg. kol. Antoni Kotliński, 3) kierownik techniczny Drukarni Polskiej kol. Feliks Karmoliński, 4) redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. Nowakowski, 5) sekretarz okręgowy kol. Władysław Świątek, 6) marszałek zebrania jubileuszowego i delegat Poznania kol. Danielewski. 7) prezes Wydziału Głównego kol. Leon Szczepaniak z Poznania, 8) prezes okręgowy kol. Antoni Sroczyński, 9) pierwszy prezes okręgu bydgoskiego kol. Ignacy Balwiński, kierownik techniczny „Drukarni Bydgoskiej", 10) dyrektor Drukarni Polskiej (wydawnictwo „Gazety Bydgoskiej") p. Władysław Strzyżowski 11) redaktor „Gazety Bydgoskiej" kol. Kazimierz Małycha, 12) delegat Okręgu Toruńskiego kol. Maliszewski, 13) wiceprezes okręgu kol. Franciszek Raczyński.*

Sekretarzem został 36 głosami kol. Świątek Wł. (ponownie), zast. sekr. 31 gł. kol. Przybylski (ponownie); dalsi kandydaci: kol. Szyja 9 głosów, kol. Raczyński 4 gł. Na skarbnika 30 gł. wybrano kol. Kotlińskiego (ponow.), zaś 14 gł. otrzymał kol. Fagas. I. ławnik. zarazem bibljotekarzem wybrany został kol. Massow (35 gł.), ponownie, II. ławnikiem kol. Pobrin (20 gł.); (ponownie), dalsi kandydaci: kol. Kuraszkiewicz 16 gł., kol. Szyja 13 gł.

W skład komisji rewizyjnej weszli koledzy: Maliszewski, Szyja, jako zast. kol. Butowski.

Do sądu honorowego powołano nast. kolegów: Ostrowickiego, Sroczyńskiego, Małychę, Maliszewskiego, Kotlińskiego, na zastępców kolegów: Butowskiego, Turskiego i Szyję.

Po skończonych wyborach, przewodn. kol. Maliszewski zdał przewodnictwo nowemu prezesowi kol. Sroczyńskiemu, życząc zarządowi owocnej pracy w roku bieżącym.

Kol. prezes obejmując przewodnictwo, dziękuje kol. Maliszewskiemu za sprawne przeprowadzenie wyborów, jak również dziękuje w im. zarządu za zaufanie i prosi o bezwzględne poparcie zarządu ze strony członków.

W wolnych głosach kol. bibljotekarz wyraża podziękowanie kol. Szyji i kol. Kuberskiemu za ofiarowanie po 2 książki do bibljoteki. Kol. Szyja wzywa wszystkich członków aby w sprawach spornych uznawali sąd kol. i podporządkowali się jego wyrokom.

Po omówieniu jeszcze kilku spraw wewn. - organizacyjnych, dziękuje kol. prezes wszystkim członkom za przybycie i solwuje zebranie po 5-godzinnych obradach hasłem „Cześć sztuce".

*Świątek, sekretarz.*

## STRAJK DRUKARZY W KRAKOWIE

wywołany został z powodu wygaśnięcia z dniem 1 grudnia 1929 r., obowiązującego cennika przez zawodowy Związek Drukarzy. Jak wynika z zapisków prasy fachowej, zażądał Związek Zaw. Drukarzy z braku innego powodu, jedynie z okazji odnawiania umowy, wygasającej z końcem roku, więc:

1. 20 proc. podwyżki wszystkich płac.
2. Zatrzymanie nadal systemu ciągłych podwyżek na podstawie wskaźnika drożyźnianego Gł. U. Stat. w Warszawie.
3. **Wstrzymanie uczniów na przeciąg 1 roku.**
4. Przymusowego angażowania nietylko personelu wykwalifikowanego, ale i całego niewykwalifikowanego wyłącznie przez „Biuro pośrednictwa pracy". Zw. Drukarzy.

Oprócz wymienionych postulatów Zw. wysunął szereg dalszych. Rokowania toczyły się bez rezultatu do 9 stycznia, a umowa poprzednia przewidywała w paragrafie, w razie niedojścia do porozumienia, obowiązek dalszej spokojnej pracy na dawnych warunkach oraz rozstrzygnięcie sporu drogą arbitrażu.

Zw. Zaw. opanowany przez żywioły radykalne **na arbitra niechciał się zgodzić.** Proponowanego przez wojewodę prezesa sądu najwyższego lub rektora uniwersytetu odrzucił i uparł się przy arbitrze, osobie ostawionego radnego socjalistycznego dr. Rozenzweiga. Na takiego arbitra właściciele drukarń zgodzić się nie chcieli, wskutek czego Związek odpowiedział na to strajkiem.

Dzięki interwencji Ministerstwa Pracy w Warszawie oraz Województwa i Inspektora Pracy w Krakowie przyjęto w czwartek, 16 b. m. ze strony Min. Pr. propozycje arbitrażu przez jego delegata. Jako warunek postawiło Ministerstwo natychmiastowy powrót do pracy. Propozycję tę, przyjętą przez Zw. Właścicieli Drukarń odrzucił Zw. Zaw. Druk. Dopiero pod naciskiem Ministerstwa z jednej, a centralnego Zw. Druk. w Warszawie z drugiej strony, zgodził się na arbitraż i podjęcie pracy, która się rozpoczęła w sobotę, 18 b. m.

Na wezwanie Ministerstwa Pracy dwaj delegaci obu stron udali się do Warszawy celem przedłożenia sprawy arbitrażowi do rozstrzygnięcia.

---

Z Warszawy otrzymaliśmy w dniu 22 stycznia następujące doniesienie: P. Ulanowski, naczelnik wydziału w ministerstwie pracy i opieki społecznej, jako arbiter między Związkiem właścicieli drukarń Małopolski zachodniej a Związkiem Zaw. Drukarzy okręgu krakowskiego, zakończył spór. Orzeczenie jego przedłuża dotychczasową umowę cennikową do końca r. b., podwyższa o 5 proc. zasadnicze pozycje cennika (według stanu z grudnia 1929 r.) i wstrzymać do 1 lipca r. b. przyjmowanie nowych uczniów do drukarń. Za udział w strajku nikt nie może być pociągnięty do odpowiedzialności.

Ponadto zaleca arbiter — celem uniknięcia przyszłych konfliktów — aby w razie powtórzenia zatargu, wyczerpano poprzednio w drodze bezpośrednich narad wszystkie przewidziane w umowie środki, zmierzające do ustalenia osoby arbitra.

Przepisy dotyczące biura pośrednictwa pracy zostają zatrzymane, strony jednak mają obowiązek omówić ewentualne zmiany w organizacji i działalności tego biura w drodze bezpośrednich pertraktacyj.

# OTWARŁY SIĘ IM OCZY!

Nasi czerwoni koledzy przychodzą coraz bardziej do rozumu. Czytać to można między wierszami ich zawodowych pism. Dziś już nie stłumiają pojedyńczych, rozsądnych głosów swoich członków, lecz umieszczają je nawet w centralnym organie, w którym to czytamy wstęp pewnego artykułu. Brzmi on następująco:

„Każdemu z nas wiadomo, że nowa ustawa przemysłowa w drukarstwie przyczyniła się w znacznej mierze do powiększenia szeregów robotniczych, a co najgorsze, do osłabienia naszej (tj. Związku) organizacji“...

Jakto, czyżby otrzeźwieli z zaślepienia partyjnego pod wpływem słabnących sił Związku? Nie kto inny przecież, jak czerwoni leaderzy dopuścili do wprowadzenia nowej ustawy przemysłowej, sądząc, że nadarza się najlepsza okazja do „sproletaryzowania mas“. Istotnie z chwilą wejścia w życie ustawy niema już różnic w zawodzie, są tylko robociarze — masy proletarjackie. O to im przecież szło!

Dziś — niestety po szkodzie — uznają swoje błędy. Rosną szeregi bezrobotnych, a panowie towarzysze zaczynają głowy tracić. Myśmy to dawno przewidywali! Nie zdolni jesteście panowie z centrali do organizacji, tyle to razy już wam wytknęliśmy! Widzimy to teraz tem jaskrawiej, z chwilą napływu do waszych szeregów różnych „pedalarzy“ i t. p, też drukarzy, którzy obok zawodu się przewinęli i już są „wykwalifikowani towarzysze“. **Zapóźno wylewacie swą żółć na krzywdzącą ustawę przemysłową!**

Chcemy wam jedno przypomnieć: Gdzieście panowie partyjnicy z centrali siedzieli, wiedząc o przygotowywanej ustawie? Ha, jak zwykle... bawili się w polityczne elaboraty międzynarodówki, wodzonej za nos przez szwabów. Was żadne spory narodowe nie obchodziły i nie obchodzą, grunt to partja. Wiemy to dobrze, bośmy długo pozwolili się bezczynnie oszukiwać.

Tymczasem dekretem Prezydenta narzucono nam nową ustawe. Mnożą się odtąd drukarenki jak glisty po deszczu. Panowie z centrali osłupieli z przestrachu. Wytkną wam jeszcze wasi członkowie, że za fatalne skutki drzemki na partyjnym krześle cierpieć muszą.

**Przestrzegaliśmy, jako organizację starszą, siedzącą w sąsiedztwie z rządem,** że trzeba coś przeciwdziałać. Zignorowano nas. A gdy teraz nieszczęście zwaliło się na nasze barki zawodowe, przerwała się zasłona i w całej ohydzie przedstawia się marnota związku! Nie potrafią ująć w karby tych rzesz roboczych, do których tak poprzednio się rwali. Marnotę Związku przejrzeli już sami koledzy warszawscy i lwowscy, skoro opuścili ich szeregi.

Ze swej strony uznawaliśmy od początku ustawę za wielce krzywdzącą zawód drukarski. Radzimy sobie jednak jak można. Mimo, iż nas Związek zignorował, dziś, gdy stoimy silnie i niezachwianie, na własnych podstawach, możemy przyjąć szczerą dłoń przeciwnika **do przedsięwzięcia skutecznych kroków o przywrócenie poprzedniego stosunku, czyli zaliczenia drukarstwa do rzemiosła.**

*Janka, Bydgoszcz.*

## KRONIKA

**Biblja Gutenberga pozostanie w kraju.** Niedawno Związek Bibljofilów wniósł protest przeciwko sprzedaży biblii Gutenberga, jednej z dziesięciu oryginałów, pozostałych w spuściźnie po wynalazcy druku. Jeden egzemplarz znajduje się w posiadaniu kurji biskupiej w Pelplinie, która nosiła się z zamiarem sprzedaży za 1½ miljona złotych. Obecnie ks. biskup Laubitz zapewnia, iż biblja nie zostanie sprzedana, lecz pozostanie nadal w Polsce. (jk)

## Z WYDAWNICTW

**„Polska Gazeta Introligatorska“.** W ostatnim dniu stycznia r. b. ukazał się nr. 1. (III. rok istnienia) „Polskiej Gazety Introligatorskiej“, który zawiera następującą treść: Od wydawnictwa; Złoty brzeg (część I); Dornemann & Co.; Z życia cechów i towarzystw; Opłatek w „Sekcji Introligatorów“ w Warszawie; Skóra ludzka oprawą do książek; Aktualne zadanie organizacyjne rzemiosła (część II.); Z jubileuszu 25-lecia małżeństwa i rozmaitości. Prócz tego do numeru dołączono zostały: Spis rzeczy zawartych w drugim roczniku i ilustrowany dodatek przedstawiający projekt urządzenia wewnętrznego introligatorni pomysłu Zdz. Szafranka z Warszawy. Powyższe pismo zasługuje ze wszechmiar na poparcie ogółu introligatorów. Adres Redakcji i Administracji: Poznań, Piekary 8a.

## ROZMAITOŚCI

**Szkoła Przemysłu Graficznego w Warszawie** wydała rocznik 2 — 1928/1929. Treść zawiera sprawozdanie z działalności Szkoły za rok 1928/1929. Oto poszczególne działy sprawozdania: Zakres przerobionego materjału naukowego z poszczególnych przedmiotów. — Skład personelu Szkoły. Szkoła Dokształcająca Graficzna. — Stan zdrowotny. — Budowa gmachu Szkoły (z 2 rycinami).

**Rekordy światowe w roku 1929.** 17 131 słów napisał na jednej pocztówce Belgijczyk August Meunier, pobijając tem dotychczasowy rekord światowy drobnego pisma, który dzierżył pewien amerykański krawiec, zmieściwszy na kartce 11 000 słów. Kartka ta zdobyła również drugi rekord, a mianowicie najpowolniejszego pisma, pisana bowiem była przez lat 14.

Natomiast w szybkości maszynowego pisma została ogłoszona mistrzynią europejską panna Odetta Piau, pisząc 96 francuskich słów na minutę.

**Największa bibljoteka świata** znajduje się we Francji. Jest to Bibljoteka Narodowa w Paryżu. Posiada ona ponad 4 miljony książek, pół miljona map i setki tysięcy manuskryptów.

**Alfabet łaciński w Rosji.** Rosyjska akademja umiejętności wypowiedziała się za wprowadzeniem alfabetu łacińskiego w Rosji i odpowiedni wniosek przesłała już rządowi. Łaciński alfabet miałby obowiązywać w Rosji od stycznia 1931 r.

**„Mbala“ (Prawda)** tak brzmi tytuł gazety murzyńskiej mającej wychodzić niebawem w Paryżu w narzeczu duala, którem posługuje się ludność tubylcza w Kamerunie oraz Kongo i Niger. W całej Francji znajduje się około 50 000, w tej liczbie przeszło 20 000 murzynów w samym Paryżu.

# UBEZPIECZALNIA KRAJOWA W B. ZABORZE PRUSKIM

Ubezpieczenie na wypadek inwalidztwa i starości dla pracowników fizycznych istnieje w Polsce tylko na terenie b. zaboru pruskiego. Natomiast ubezpieczenie pracowników umysłowych istnieje obecnie już na terenie całego państwa polskiego. Zatem w Wielkopolsce i na Pomorzu ubezpieczeni są wszyscy pracownicy zarówno fizyczni, jak i umysłowi, pierwsi w krajowej ubezpieczalni w Poznaniu, drudzy w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Ani b. zabór rosyjski, ani b. austrjacki nie mają jeszcze w tej chwili ubezpieczenia pracowników fizycznych na wypadek inwalidztwa i starości. Ma ono być według zapowiedzi rządu wprowadzone w najbliższym czasie.

Ubezpieczalnia poznańska utworzona została w roku 1890 tak, że w marcu 1930 roku obchodzić będzie 40-lecie swego istnienia. Liczba ubezpieczonych od inwalidztwa i starości wynosiła w r. 1913 osób 438 600, w r. 1924 osób — 370 000, w r. 1928 osób 620 000. Płacili oni przeciętną składkę roczną w złotych polskich w r. 1924 — 18,51, w 1928 — 22,21.

Składkę oblicza się zależnie od zarobku, ubezpieczeni podzieleni są na pięć grup: I — roczny zarobek do 500 zł, II — do 700 zł, III — do 900 zł, IV — do 1 200 zł, V — ponad 1 200 zł. Składki wynoszą tygodniowo dla pierwszej grupy 30 gr, drugiej — 45 gr, trzeciej — 60 gr, czwartej — 75 gr, piątej — 90 gr, przyczem połowę płaci pracodawca, połowę pracobiorca.

W zależności od tych grup zarobkowych korzystają ubezpieczeni również z świadczeń: inwalidzkiego w razie stwierdzenia niezdolności do pracy w 66⅔ proc, starczego po ukończeniu 65 roku życia. Mianowicie w grupie pierwszej otrzymują 70 zł rocznie, drugiej — 110 zł rocznie, trzeciej 140 zł rocznie, czwartej — 180 zł rocznie, piątej — 220 zł rocznie.

Tyle płaci ubezpieczalnia, do tego dopłaca państwo do każdej renty bez względu na grupę 50 zł. Zatem robotnik, który ukończył 65 rok życia, płacił składki przez 25 lat, zarabiał ponad 100 zł miesięcznie, otrzymuje jako zabezpieczenie na wypadek starości do 25 zł miesięcznie. Do tych świadczeń mają prawo również wdowy i sieroty ubezpieczonych.

Dochody ubezpieczalni pochodzą głównie ze składek i procentów od kapitałów, wydatki idą na świadczenia rentowe, dobrowolne i administrację. Do świadczeń dobrowolnych należą te, które ubezpieczalnia dobrowolnie na siebie przyjmuje. Chodzi tu głównie o pomoc lekarską, udzieloną inwalidom pracy. Ubezpieczalnia posiada własne zakłady lecznicze pod Obornikami i w Inowrocławiu. Nadwyżki dochodów nad rozchodami wynosiły w r. 1926 około 3 700 000 zł, w r. 1927 — ok. 4 700 000, w 1928 — ok. 6 300 000 złotych. Ubezpieczalnia zatem akumuluje poważny kapitał, majątek jej wynosił w roku 1926 — około 13 800 000 zł, w 1927 — około 18 600 000, w 1928 — ok. 24 900 000 złotych. Zatem z końcem 1928 roku majątek Ubezpieczalni wynosił prawie 25 miljonów złotych.

Od roku 1924 ujęła Ubezpieczalnia również w zakres swej działalności ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, do czego powołała osobny wydział. Tu praca jest analogiczna, jak i w innych dzielnicach kraju.

Wydawca: Wydział Główny Stowarzyszenia Drukarzy i P. Z. w Polsce. — Drukarnia Polska S. A., Poznań, św. Marcin 70.